

Alicja Bartnicka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zbrodnia z urzędu, sprawcy zza biurka. Uwagi i refleksje na marginesie lektury *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”* Petera Longericha, Warszawa 2018, Prószyński i S-ka, ss. 230

Historia zagłady europejskich Żydów uchodzi obecnie za najlepiej udokumentowaną zbrodnię w dziejach ludzkości. Widziana z perspektywy ofiar daje się odtworzyć nie tylko w oparciu o świadectwa, które zostały zgromadzone po zakończeniu II wojny światowej (wywiady, wspomnienia, zeznania sądowe), lecz także dzięki bogatym relacjom powstającym na bieżąco w trakcie tych tragicznych wydarzeń (listy, dzienniki). Choć do zawartych w pamiętnikach opisów, zwłaszcza jeśli zostały one opublikowane po wojnie, należy podchodzić z pewną dozą krytycyzmu, to nie ulega wątpliwości, że ich znaczenie jako źródeł dokumentujących życie codzienne czy losy Żydów w latach prześladowań i zagłady jest nie do przecenienia. Należy jednak pamiętać, że w zakres definicji pojęcia „Holocaust” wchodzi nie tylko zbrodnie i ich ofiary. Holocaust winien być widziany także przez pryzmat jego architektów i sprawców, którzy starannie zaplanowali i dokonali masowej zagłady milionów istnień na skalę światową.

Biorąc zatem pod uwagę te dwie najbardziej zasadnicze w tym zakresie kategorie, obok relacji świadków trzeba pamiętać o obficie zachowanym materiale archiwalnym wytworzonym przez poszczególne urzędy i instytucje narodowosocjalistycznego aparatu władzy, który pozwala zrekonstruować, choć tylko w pewnej części, proces decyzyjny i przebieg niemieckich zbrodni wymierzonych w ludność żydowską. Informacji na temat drogi do „ostatecznego rozwiązania” można szukać na kartach pamiętników narodowosocjalistycznych

dygnitarzy, w zachowanej po nich korespondencji, drukach rozkazów, przemówień czy wytycznych kierowanych do konkretnych pionów administracyjnych. Spora część tych dokumentów stanowiła materiał dowodowy w trakcie procesów norymberskich, a dodać należy, że wielokrotnie są to zapiski świadczące o bezwzględności i okrucieństwie niemieckiego agresora. Spośród nich na pierwszy plan wysuwa się ta część materiałów, w skład której wchodzi dokumenty uważane za najważniejsze świadectwa ludobójstwa w okresie istnienia III Rzeszy, takie jak protokół konferencji w Wannsee z 20 I 1942 r.¹, poznańska mowa Reichsführera SS Heinricha Himmlera z 4 X 1943 r.², dzienniki Hansa Franka³ czy Alfreda Rosenberga⁴.

Zdaniem Petera Longericha, wybitnego niemieckiego historyka, wizja zagłady europejskich Żydów, wbrew zastosowanym w treści dokumentu eufemizmom, w najbardziej czytelny sposób została przedstawiona na kartach protokołu konferencji w Wannsee, czego dowodzi na łamach publikacji *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”*⁵, której tłumaczenie przed kilkoma tygodniami ukazało się na polskim rynku wydawniczym. Jak czytamy we wstępie wspomnianej pracy: „Protokół konferencji w Wannsee uchodzi tym samym dzisiaj za symbol dokonanego z zimną krwią, zorganizowanego biurokratycznie i opartego na podziale pracy masowego mordu na europejskich Żydach; za niemal niepojęty dokument, w którym zostało

¹ Zob. *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, zebrali i oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 273–276. Tłumaczenie protokołu konferencji w Wannsee na język polski zob. M. Roseman, *Wannsee. Willa, jezioro, spotkanie*, tłum. Sz. Żuchowski, Warszawa 2013, s. 147–160.

² *Heinrich Himmler. Geheimreden 1933 bis 1945 und andere Ansprachen*, Hrsg. B.F. Smith, A.F. Peterson, München 1974, s. 162–183. Obszerne fragmenty poznańskiej mowy Himmlera zostały omówione przez Petera Padfielda, który jest autorem biografii Reichsführera SS. Zob. P. Padfield, *Himmler. Reichsführer SS*, tłum. S. Baranowski, Warszawa 2002, s. 500–508. Część mowy z 4 października została przetłumaczona przez Przemysława Matusika i opublikowana na łamach „Kroniki Miasta Poznania”. Zob. H. Himmler, *Poznańska mowa do grupenführerów SS. 4 października 1943 roku*, tłum. i oprac. P. Matusik, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 2, cz. 3, s. 315–334. W języku polskim fragmenty mowy Himmlera ukazały się także w trzecim tomie edycji *Wielkie mowy historii*. Zob. H. Himmler, *Naszą troską i naszym obowiązkiem jest nasz naród i nasza krew. Przemówienie na naradzie wyższych oficerów SS, Poznań 4 października 1943*, tłum. H. Stanke, w: *Wielkie mowy historii*, t. III: *Od Hitlera do Eisenhowera*, wybór i oprac. T. Zawadzki, Warszawa 2006, s. 168–179.

³ Polska edycja zob. *Dziennik Hansa Franka*, oprac. S. Piotrowski, t. I–II, Warszawa 1956–1970.

⁴ Zob. *Alfred Rosenberg. Die Tagebücher von 1934 bis 1944*, Hrsg. J. Matthäus, F. Bajohr, Frankfurt am Main 2015. Polska edycja zob. *Rosenberg. Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2016. Pozostawione przez Hansa Franka i Alfreda Rosenberga dzienniki zostały wykorzystane jako jeden z najważniejszych materiałów dowodowych podczas procesu zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze, który toczył się od 20 XI 1945 r. do 1 X 1946 r.

⁵ P. Longerich, *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”*, tłum. B. Nowacki, Warszawa 2018 (wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania). Wydanie niemieckie zob. idem, *Wannseekonferenz. Der Weg zur „Endlösung”*, München 2016.

stwierdzone, jak umotywowana ideologicznie mania niszczenia właściwa systemowi nazistowskiemu na polecenie najwyższych autorytetów tego reżimu została przekształcona w państwowe działanie i bezlitośnie wyegzekwowana” (s. 8). Poza tym trzeba także nadmienić, że wyjątkowości protokołu konferencji w Wannsee, zdaniem Petera Longericha, nie należy utożsamiać wyłącznie z oddaną w jego treści cyniczną nienawiścią do Żydów ze strony wysokich rangą dygnitarzy narodowosocjalistycznego przywództwa. O niebanalności tego sprawozdania decyduje bowiem fakt, że „z absolutną jasnością odzwierciedla proces decyzyjny prowadzący do mordu na europejskich Żydach” (s. 9). W skład wspomnianego przez niemieckiego badacza procesu decyzyjnego wchodzi sekwencja innych zdarzeń: propozycji, omówień, zarządzeń czy uzgodnień zawartych pomiędzy czołowymi politykami narodowosocjalistycznych Niemiec, tj. przede wszystkim Adolfem Hitlerem, Heinrichem Himmlerem oraz Reinhardem Heydrichem. Postępowanie przebiegało niemal wyłącznie w formie ustnej, a powstałe przy tym zapisy w znacznym stopniu zostały zniszczone bądź zwyczajnie uległy rozproszeniu. Architekci i sprawcy masowej zagłady europejskich Żydów zadbali o to, aby dowody ich zbrodni były systematycznie zacierane. Choć historycy dysponują obecnie dość rozległym materiałem źródłowym, odtworzenie procesów decyzyjnych na podstawie wrywkowych danych było niezwykle trudnym zadaniem, w ramach którego pozostał dość duży margines dla swobodnej interpretacji. W przypadku dokumentu, jakim jest protokół konferencji w Wannsee, wyjątkowy charakter polega na tym, że w niemal niezawołowanej formie przedstawiono ogólny plan wymordowania europejskich Żydów. Jak stwierdza Peter Longerich, protokół z Wannsee wyraźnie pokazuje, „że ta zbrodnia, aktywnie zrealizowana przez SS, Policję Bezpieczeństwa i Służbę Bezpieczeństwa, dokonała się przy wsparciu i współodpowiedzialności Kancelarii Rzeszy, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, cywilnych władz okupacyjnych, Urzędu Pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego (a więc najwyższej instancji w kwestii zbrojeń), a także partii” (s. 9).

Postać autora omawianej publikacji od dawna jest już bardzo dobrze znana w polskim środowisku naukowym, szczególnie wśród osób, które na co dzień zajmują się zagadnieniami takimi jak historia III Rzeszy czy Holocaust. Nie powinno to zresztą dziwić, bowiem biorąc pod uwagę wspomnianą problematykę badawczą, Peter Longerich cieszy się międzynarodową renomą jako wybitny znawca narodowego socjalizmu. Po ukończeniu studiów historycznych w Monachium niemiecki historyk był zatrudniony w największych i najbardziej prestiżowych ośrodkach naukowych, których praca ukierunkowana jest na badanie historii zagłady: Instytucie Historii Najnowszej w Monachium (Institut für Zeitgeschichte München), Instytucie Fritza Bauera we Frankfurcie nad Menem (Das Fritz Bauer Institut zur Geschichte und Wirkung des Holocaust in Frankfurt am Main) oraz w Centrum Studiów nad Holocaustem Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie (The Center for Advanced

Holocaust Studies AT the United States Holocaust Memorial Museum in Washington, D.C.). Obecnie Peter Longerich wykłada historię nowożytną w college'u Royal Holloway na Uniwersytecie Londyńskim, gdzie zainicjował powstanie Ośrodka Badań nad Holocaustem. Dorobek naukowy niemieckiego naukowca bez wątpienia należy uznać za imponujący, a przede wszystkim ważki, biorąc pod uwagę problematykę poruszanych przez niego zagadnień. Monumentalne biografie czołowych narodowosocjalistycznych przywódców – Josepha Goebbelsa⁶, Heinricha Himmlera⁷ czy Adolfa Hitlera⁸, które wyszły spod pióra Petera Longericha, cieszą się renomą nie tylko wśród polskich badaczy. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie jego publikacje książkowe doczekały się do tej pory polskiego tłumaczenia. Spośród najważniejszych, wydanych po niemiecku prac autora, należy wymienić: *Propagandisten im Krieg: Die Presseabteilung des Auswärtigen Amtes unter Ribbentrop*⁹, *Die braunen Bataillone. Geschichte der SA*¹⁰, *Hitlers Stellvertreter. Führung der NSDAP und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und Bormanns Partei-Kanzlei*¹¹ czy też „*Davon haben wir nichts gewusst!*” *Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*¹². Warto podkreślić, że omawiana *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”* nie jest pierwszą publikacją autora, na łamach której pochylił się nad zagadnieniem dotyczącym polityki narodowosocjalistycznych Niemiec względem ludności żydowskiej. Nie do przecenienia w tym zakresie są jego wcześniejsze opracowania: *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*¹³, *Der ungeschriebene Befehl. Hitler und der Weg zur „Endlösung”*¹⁴ czy dużo młodsza, opublikowana niemal 20 lat temu praca na temat konferencji w Wannsee – *Die Wannsee-Konferenz vom 20. Januar 1942. Planung und Beginn des Genozids an den Europäischen Juden*¹⁵.

Konferencja w Wannsee... Petera Longericha ukazała się na polskim rynku wydawniczym zaledwie półtora roku po publikacji niemieckiej edycji¹⁶. Autor

⁶ Idem, *Goebbels. Apostoł diabła*, tłum. M. Kilis, Warszawa 2014.

⁷ Idem, *Himmler. Buchalter śmierci*, tłum. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.

⁸ Idem, *Hitler. Biografia*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2017.

⁹ Idem, *Propagandisten im Krieg. Die Presseabteilung des Auswärtigen Amtes unter Ribbentrop*, München 1987.

¹⁰ Idem, *Die braunen Bataillone. Geschichte der SA*, München 1989.

¹¹ Idem, *Hitlers Stellvertreter. Führung der Partei und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und die Partei-Kanzlei Bormann*, München 1992.

¹² Idem, „*Davon haben wir nichts gewusst!*” *Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, München 2006.

¹³ Idem, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München 1998.

¹⁴ Idem, *Der ungeschriebene Befehl. Hitler und der Weg zur „Endlösung”*, München 2001.

¹⁵ Idem, *Die Wannsee-Konferenz vom 20. Januar 1942. Planung und Beginn des Genozids an den Europäischen Juden*, Berlin 1998.

¹⁶ Idem, *Wannseekonferenz. Der Weg zur „Endlösung”*, München 2016.

wyodrębnił w pracy trzy zasadnicze rozdziały poprzedzone dość obszernym prologiem i zwieńczone krótkim podsumowaniem. W ramach wstępu zatytułowanego „Narada z kończącym ją śniadaniem” (s. 7–20), który ma na celu wprowadzenie czytelnika do problematyki podjętej na kartach książki, Longerich skupił się na przybliżeniu historii ekskluzywnej willi położonej na obrzeżach Berlina, gdzie odbyło się spotkanie wysokich rangą funkcjonariuszy narodowosocjalistycznego kierownictwa, znane dziś pod nazwą „konferencja w Wannsee”. Bez wątplenia intencją niemieckiego badacza na tym polu było ukazanie dysonansu między zabytkowym, przepelnionym tradycją i doniosłą historią miejscem a celem wydarzenia z 20 I 1942 r., kiedy to, jak czytamy: „[...] w willi przejętej przez SS i służącej jako dom gościnny zebrano się, by obradować nad «ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej». Jak dokumentuje to zachowany protokół, zgromadzono się, by ustalić dokładnie krąg osób mających kierować tym przedsięwzięciem; rozmawiano wówczas także o tym, jak deportować w sumie jedenaście milionów ludzi, wykorzystać ich do najcięższych prac przymusowych, a tych, którzy przeżyją, albo niezdolnych do pracy pozbawić życia w inny sposób” (s. 8). Trzeba zaznaczyć, że od pierwszych stron książki Peter Longerich wyraźnie podkreśla fakt, iż wcześniejszym działaniom i planowanym celom grupy zgromadzonych oficjeli, których zbrodniczy charakter nie ulega wątpliwości, towarzyszyły zupełnie banalne i, moglibyśmy rzec, nieprzystające do okoliczności zachowania.

Patrząc na konstrukcję zasadniczej części omawianej pracy, od razu wylania nam się wzór klasycznego modelu pisarstwa historycznego, wedle którego wydarzenia historyczne opisywane są z uwzględnieniem kryterium ich przyczyny, przebiegu i skutków. Tak też, mniej więcej, wygląda zakres treści poszczególnych rozdziałów składających się na *Konferencję w Wannsee... Petera Longericha. W części I, pt. „Prehistoria konferencji: «Wydalenie Żydów», 1933–1941”* (s. 21–54), autor skupia się na niemieckim antysemityzmie generującym coraz bardziej drastyczne metody walki i unicestwiania osób pochodzenia żydowskiego. Znajdziemy zatem wzmianki na temat pomysłów rozwiązania terytorialnego (s. 24–25), koncepcji madagaskarskiej (s. 25), aż do wdrożenia masowych mordów ludności żydowskiej (s. 30). Peter Longerich dość szeroko charakteryzuje poszczególne aspekty niemieckiej polityki względem Żydów, począwszy choćby od kwestii związanych z koniecznością ich oznakowania (s. 31), poprzez przybliżenie powodów przyspieszenia decyzji o deportacjach (s. 35–36), aż do rozwiązań najbardziej radykalnych, dążących do wprowadzenia szeregu różnych sposobów mających na celu masowe mordowanie ludności (s. 43–49). Bez wątplenia nadrzędnym celem autora na gruncie tego rozdziału były próba usytuowania konferencji w Wannsee w procesie „ostatecznego rozwiązania” oraz chęć ukazania roli i znaczenia tego spotkania dla całokształtu projektu zagłady.

W obszernym rozdziale II *Konferencja w Wannsee... (s. 55–140)* Peter Longerich skupia się na omówieniu samego spotkania, czego podstawą stał

się sporządzony przez Adolfa Eichmanna, a autoryzowany przez Reinharda Heydricha tzw. protokół z konferencji, w którym na 15 stronach zreferowano przebieg tego około półtoragodzinnego zebrania dygnitarzy narodowosocjalistycznego kierownictwa w III Rzeszy. Dokument ten jest obecnie przechowywany w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin)¹⁷. Dzięki uprzejmości wspomnianej instytucji został w całości przedrukowany (a w polskiej wersji językowej także przetłumaczony) na kartach *Konferencji w Wannsee...*, co bez wątpienia stanowi niezwykle cenny dodatek do prezentowanej przez Petera Longericha analizy.

Zanim jednak autor przechodzi do samego protokołu, stawia kluczowe i od lat pojawiające się w dyskursie naukowym badaczy Holocaustu pytanie o moment podjęcia „zasadniczej decyzji” w kwestii wymordowania Żydów (s. 57), która z czasem zaczęła być traktowana jako zadanie o charakterze priorytetowym. W dalszych fragmentach Longerich przybliży same przygotowania do konferencji w Wannsee (m.in. zmianę daty i poprawki na liście gości – s. 55), by następnie przejść do dokładnej charakterystyki poszczególnych członków spotkania. Choć ta część pracy ma wymiar typowo biograficzny, jest niezbędna dla osiągnięcia postawionego przez autora w tym rozdziale celu, a mianowicie ukazania „ostatecznego rozwiązania” jako zorganizowanego administracyjnie projektu, opartego na współpracy poszczególnych pionów niemieckiej biurokracji, zarówno tej na terenie Rzeszy, jak i na obszarach okupowanych. Z tych właśnie względów do udziału w spotkaniu Heydrich zaprosił wybranych przez siebie reprezentantów centralnych instancji i urzędów SS, które jego zdaniem miały zaangażować się we współpracę przy planie dotyczącym kwestii żydowskiej (s. 60). Trzeba podkreślić, że Peter Longerich położył szczególny nacisk nie tylko na uwypuklenie funkcji sprawowanych przez poszczególnych dygnitarzy w owym czasie i zasugerowanie roli, jaką mieliby odegrać w całym opisywanym procesie (s. 73–88). Dość istotne dla autora było wyeksponowanie wysokiego wykształcenia uczestników narady: 15 mężczyzn, spośród których 10 ukończyło studia wyższe, między nimi aż 9 (!) było prawnikami, a aż 8 (!) miało tytuł doktorski. Dodać należy, że tych 15 mężczyzn, jak pisze Peter Longerich: „[...] dyskutowało nad tymi kwestiami w przyjemnych, jak można dowiedzieć się z protokołu, okolicznościach, w niemalże idyllicznym otoczeniu, w zaangażowany, rzeczowy i fachowy sposób; w kwestiach szczegółowych prezentowali co prawda całkowicie odmienne punkty widzenia, jednak ani jeden z nich nie zakwestionował całego projektu, mającego na celu wymordowanie jedenastu milionów ludzi” (s. 8).

W dalszej części tego rozdziału autor skupia się na drobiazgowej analizie samego protokołu. Niemiecki historyk punkt po punkcie i zdanie po zdaniu

¹⁷ Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Berlin, R 100857.

objaśnia najdrobniejsze partie tekstu, wpisując jednocześnie ich znaczenie w szerszy kontekst historyczny, co jest rzeczą niezbędną do właściwego odczytania wymowy dokumentu. Jako przykład może posłużyć zamieszczone na s. 6 protokołu zestawienie statystyczne uwzględniające w poszczególnych krajach dokładną liczbę znajdujących się tam Żydów, którzy mieli zostać objęci programem „ostatecznego rozwiązania”. Jak słusznie zauważa Peter Longerich: „Na pierwszy rzut oka intrygujący jest fakt, że zestawienie statystyczne obejmuje kraje, które albo były neutralne, albo znajdowały się w stanie wojny z Niemcami: brytyjscy, irlandzcy, portugalscy, szwedzcy, szwajcarscy, hiszpańscy i tureccy Żydzi, którzy zostali uwzględnieni w liczbie jedenastu milionów, znaleźliby się w niebezpiecznym dla nich zasięgu nazistów dopiero po kompletnym niemieckim zwycięstwie, podobnie jak duża część szacowanej na pięć milionów populacji Żydów w Związku Radzieckim” (s. 107). Tym samym dane te pozwalają autorowi na konkluzję, że w przypadku „ostatecznego rozwiązania europejskiej kwestii żydowskiej” „chodziło o projekt, który mógł być w pełni zrealizowany dopiero po zakończeniu wojny” (s. 107).

Część „Ostateczne rozwiązanie staje się rzeczywistością”, jak zatytułowano rozdział III (s. 141–166), stanowi swego rodzaju podsumowanie, choć błędem byłoby myśleć, że przedstawia wyłącznie efekty wynikające z realizacji postanowień, jakie zapadły podczas konferencji w Wannsee 20 I 1942 r. Peter Longerich skupia się raczej na próbie odpowiedzi na pytanie o rolę spotkania w trwającym od dawna procesie zagłady. „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” w narodowosocjalistycznej III Rzeszy miało być osiągnięte na różne sposoby: od zagłady poprzez pracę (s. 142–145), po deportacje i masowe mordy, których dokonywano na długo przed zorganizowaną w Wannsee konferencją (s. 146–154). Wszystkie te działania prowadzą się do jednego mianownika: stopniowego zaostrzania polityki stosowanej względem europejskich Żydów, która najbardziej radykalną formę przybrała od przełomu maja i czerwca 1942 r. (s. 154–166), do czego w pewnym stopniu, jak dowodzi Peter Longerich, przyczyniły się powzięte na zorganizowanym przez Heydricha spotkaniu postanowienia.

Konferencja w Wannsee uchodzi obecnie za jedną z najważniejszych narad dygnitarzy narodowosocjalistycznego kierownictwa III Rzeszy podczas II wojny światowej. W krótkim, zaledwie kilkunastu stronnicowym zakończeniu (s. 167–171) Peter Longerich bardzo precyzyjnie wyjaśnia, z czego wynika wyjątkowe znaczenie protokołu sporządzonego w efekcie tego spotkania. Ów dokument odzwierciedla „[...] radykalną zmianę toku myślenia w niemieckiej warstwie kierowniczej na temat dalszego kierunku «polityki żydowskiej», sensu «ostatecznego rozwiązania»” (s. 169). Konferencja w Wannsee umożliwiła zebranych podjęcie otwartego dyskursu na temat kluczowych wówczas kwestii niemieckiej polityki względem Żydów, tj. kiedy, jak i gdzie ma się dokonać „ostateczne rozwiązanie”. Zagłada europejskich Żydów stała się projektem, w którego realizację zaangażowane zostały odpowiednie pionierzy administracyjne – ich

reprezentantów Heydrich z rozmysłem zaprosił do Wannsee. Dodać należy, że tych 15 mężczyzn zgodnie uznało, że „ostateczne rozwiązanie” stało się planem, którego nie można było odkładać na czas dopiero po wojnie. Projekt „ostatecznego rozwiązania” stanowił dla władz III Rzeszy sprawę na tyle priorytetową, że miał zostać przeprowadzony w całości równolegle do działań zbrojnych. Konkludując, Peter Longerich dodaje: „ostateczne rozwiązanie» europejskiej «kwestii żydowskiej» nie miało już nastąpić na okupowanych obszarach radzieckich, punkt ciężkości został przeniesiony raczej do okupowanej Polski; zamiast zabijania europejskich Żydów za pomocą katastrofalnych warunków życia i poprzez rozstrzeliwania dostępne stały się różne rozwijane w ostatnich miesiącach technologie mordowania gazem. Tym samym na konferencji w Wannsee zarysowała się alternatywa dla zaproponowanego przez Heydricha programu «ostatecznego rozwiązania». Kwestia, w jakiej formie miało dokonać się «ostateczne rozwiązanie», nie została rozstrzygnięta na samej konferencji, lecz w ciągu następnych miesięcy” (s. 140).

Choć wydaje się, że celem publikacji Petera Longericha była przede wszystkim szczegółowa analiza protokołu konferencji w Wannsee, autor zbudował także szerokie tło historyczne drogi do „ostatecznego rozwiązania” w oparciu o materiały archiwalne przechowywane w Berlinie, Monachium, Fryburgu, Ludwigsburgu, Moskwie, Rydze, Lublinie, Londynie czy Nowym Jorku¹⁸. Poza tym praca została uzupełniona o informacje zaczerpnięte z publikacji pochodzących z czasów istnienia III Rzeszy, a także dokumentacji, wspomnień i zbiorów źródeł z okresu po 1945 r. W narracji widać również liczne odniesienia do wcześniejszych wyników badań czołowych specjalistów w zakresie historii III Rzeszy i Holocaustu. Do grupy tych najważniejszych przywoływanych przez Petera Longericha prac należą publikacje Götza Aly’ego, Andreja Angricka, Petera Kleina, Martina Broszata, Christopfera Browninga, Christiana Gerlacha, Raula Hilberga, Jürgena Matthäusa czy Michaela Wildta oraz reprezentantów polskiego środowiska naukowego, m.in. Czesława Madajczyka i Bogdana Musiała. Korpus źródeł i literatury wykorzystanych przez niemieckiego badacza nie powinien zatem budzić zastrzeżeń.

Trzeba także podkreślić istotną rolę, jaką w omawianej pracy pełnią odwołania do badań wspomnianych wcześniej naukowców, które często w sposób dokładnie przemyślany i uargumentowany są przez Petera Longericha bądź potwierdzane, bądź też weryfikowane. Jako przykład może posłużyć nawiązanie do tezy Christiana Gerlacha, który na łamach artykułu *Die Wannsee-Konferenz, das Schicksal der deutsche Juden und Hitlers politische*

¹⁸ Na potrzeby omawianej pracy kwerendę przeprowadzono w Archiwum Państwowym w Lublinie, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg, Osobyi Archiv, Moskau, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin, Staatsarchiv München, Staatsarchiv Riga, The National Archives London, YIVO Institute for Jewish Research New York, Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Ludwigsburg.

*Grundsatzentscheidung, alle Juden Europa zuermorden*¹⁹ zasugerował, że mowa Hitlera, która została wygłoszona dzień po wypowiedzeniu wojny Stanom Zjednoczonym, tj. 12 XII 1941 r.²⁰, powinna być uznana za moment podjęcia „zasadniczej decyzji” w kwestii wymordowania europejskich Żydów. Stwierdzenie Gerlacha zostało przez Petera Longericha nazwane „przesadą”, co uzasadniał następująco: „Ten apel odpowiada w swojej radykalnej retoryce (częściowo dosłownie) nie tylko wypowiedziom Hitlera z 25 października, ale także artykułowi Goebbelsa z 16 listopada i konferencji prasowej Rosenberga z 18 listopada, które miały miejsce przed wypowiedzeniem wojny USA. Także krótka notatka Himmlera w jego kalendarzu służbowym na temat rozmowy z Hitlerem z 18 grudnia nie może posłużyć jako dodatkowe świadectwo rzekomo podjętej kilka dni wcześniej «zasadniczej decyzji» Hitlera. Występujące w niej sformułowania «kwestia żydowska» i «wytępić partyzantów» są raczej kolejnym potwierdzeniem Hitlera, by kontynuować i zintensyfikować masowe mordy na radzieckich Żydach pod takim samym pretekstem jak podawany dotychczas” (s. 57)²¹.

Zasadna wydaje się także polemika z teorią Andreja Angricka i Petera Kleina, którzy dość szczegółowo przeanalizowali mordy w rejonie Rygi i na tej podstawie postawili tezę, jakoby Rudolf Lange, wówczas komendant Policji Bezpieczeństwa i Sicherheitsdienst (SD) na Łotwie, został przez Heydricha zaproszony do Wannsee jako „praktyk masowego mordowania”. Autorzy na

¹⁹ Ch. Gerlach, *Die Wannsee-Konferenz, das Schicksal der deutsche Juden und Hitlers politische Grundsatzentscheidung, alle Juden Europa zu ermorden*, „Werkstatt Geschichte” 1997, Nr. 18, s. 7–44.

²⁰ Chodzi o mowę Hitlera z 12 XII 1941 r., wygłoszoną przed gauleiterami i reichsleiterami, w której, wedle relacji Goebbelsa, Hitler odwołał się do swojej przepowiedni z 30 I 1939 r., kiedy to wyraził zdecydowaną chęć całkowitego oczyszczenia sytuacji w kwestii żydowskiej. Hitler miał wówczas sugerować Żydom, że spowodowanie przez nich kolejnej wojny światowej doprowadzi do ich własnego zniszczenia. Jak czytamy w polskim tłumaczeniu *Dzienników* Josepha Goebbelsa: „W odniesieniu do kwestii żydowskiej Führer jest zdecydowany całkowicie oczyścić sytuację. Prorokował Żydom, że jeśli spowodują wybuch jeszcze jednej wojny światowej, to doprowadzą do własnego zniszczenia. Wojna światowa jest, zniszczenie żydostwa musi stać się koniecznym skutkiem. Tę sprawę należy traktować bez jakiegokolwiek sentymentalizmu. Nie jesteśmy po to, aby współczuć Żydom, lecz aby współodczuć z naszym niemieckim narodem. Jeśli naród niemiecki zaoferował teraz znowu w kampanii wschodniej życie 160 000 osób, to sprawcy tego krwawego konfliktu muszą za to zapłacić własnym życiem”. Cyt. za: J. Goebbels, *Dzienniki*, t. II: 1939–1943, wyboru dokonał, z języka niemieckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył E.C. Król, Warszawa 2013, s. 303.

²¹ Do tezy Christiana Gerlacha odwołuje się również Mark Roseman na kartach swojej publikacji *Wannsee. Willa, jezioro, spotkanie*. Zob. M. Roseman, op. cit., s. 84–85. Roseman także wchodzi w polemikę z poglądami Gerlacha i po głębszej analizie, podobnie jak później Peter Longerich na łamach *Konferencji w Wannsee*, nie podziela opinii Christiana Gerlacha o momencie podjęcia przez Adolfa Hitlera decyzji o „ostatecznym rozwiązaniu”, mającym przypadać na 12 XII 1941 r. Zob. ibidem, s. 102–103. Szerzej na temat książki Marka Rosemana w dalszej części niniejszego tekstu.

kartach pracy *Die „Endlösung” in Riga. Ausbeutung und Vernichtung 1941–1944*²² odnoszą się do zdarzenia z 19 I 1942 r., a zatem mającego miejsce w przeddzień konferencji w Wannsee, kiedy to Lange, mimo zakazu Himmlera z 30 listopada, był odpowiedzialny za rozstrzelania ok. 900 niezdolnych do pracy Żydów w rejonie Rygi, pochodzących z transportu przybyłego z Czechosłowacji. Zdaniem tych historyków między 30 XI 1941 r. a 20 I 1942 r. miało dojść do „rozszerzenia zasięgu morderczego «ostatecznego rozwiązania»” (s. 85). Argumentacja przez nich przytoczona na potwierdzenie tej tezy jest zupełnie nie do przyjęcia dla Petera Longericha, który samą masakrę w Rydze podaje w wątpliwość, uzasadniając to niezbyt pewnymi, z naukowego punktu widzenia, materiałami źródłowymi, na podstawie których swoją teorię zbudowali Andrej Angrick i Peter Klein (s. 86–87). Dodać należy, że Longerich zupełnie nie podziela zdania Petera Kleina, który w jednej ze swoich prac na temat genezy konferencji w Wannsee zbrodnię w Rydze z 19 I 1942 r. przedstawił jako niepodważalny fakt uzasadniający tezę, jakoby spotkanie zorganizowane przez Heydricha miało być echem podjętej decyzji o wymordowaniu europejskich Żydów²³.

Sprawa konferencji w Wannsee, jak i zagadnienia związane z kwestiami dotyczącymi „ostatecznego rozwiązania”, były już wielokrotnie przedmiotem badań i regularnie pojawiają się w międzynarodowym dyskursie naukowym. Trudno zresztą się dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że mówimy o największym, w pełni zorganizowanym masowym mordzie na świecie. Ze względu na wspomniane wcześniejsze ustalenia trzeba zaznaczyć, że podjęty przez Petera Longericha na kartach *Konferencji w Wannsee...* problem nie stanowi *novum* w badaniach nad historią Holocaustu. Warto nadmienić, że nie jest to także pierwszy przekład na temat spotkania z 20 I 1942 r., jakim dysponuje polskie środowisko naukowe. Przed pięcioma laty nakładem wydawnictwa Wielka Litera ukazała się bowiem praca Marka Rosemana, pt. *Wannsee. Willa, jezioro, spotkanie*²⁴, która nadal winna uchodzić za jak najbardziej aktualne w tym zakresie opracowanie. Konstrukcje obu publikacji są właściwie bardzo podobne. Zarówno Peter Longerich, jak i Mark Roseman przed nim zadają pytania o moment podjęcia decyzji o „ostatecznym rozwiązaniu”, umiejscawiają konferencję w Wannsee w procesie zagłady czy przybliżają wcześniejsze etapy niemieckiej polityki względem Żydów: od planów stworzenia rezerwatu dla Żydów z całej Europy i ostateczne fiasko deportacji na Madagaskar po eskalację działań antyżydowskich (zbrodnie Einsatzgruppen po 22 VI 1941 r.). Obaj badacze są zgodni co do tego, że nie istnieją dowody na poparcie tezy

²² A. Angrick, P. Klein, *Die „Endlösung” in Riga. Ausbeutung und Vernichtung 1941–1944*, Darmstadt 2006.

²³ P. Klein, *Die Wannsee-Konferenz als Echo auf die gefallene Entscheidung zur Ermordung der europäischen Juden*, w: *Die Wannsee-Konferenz am 20. Januar 1942. Dokumente, Forschungsstand, Kontroversen*, Hrsg. N. Kampe, P. Klein, Köln–Weimar–Wien 2013, s. 197.

²⁴ M. Roseman, op. cit.

o wydaniu jednego, jasno sformułowanego rozkazu wymordowania wszystkich Żydów. Porównując ich prace dalej – obaj badacze dokładnie analizują poszczególne części protokołu spotkania, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii dotyczących obradujących osób i wnoszonych przez nie uwag²⁵, oraz nierozstrzygniętej (właściwie przez cały okres istnienia III Rzeszy) dyskusji wokół pół-Żydów i małżeństw mieszanych, zajmującej trzy czwarte treści protokołu²⁶. Zarówno Roseman, jak i Longerich podzielają wyrażony przez Eberharda Jäckela pogląd, że spotkanie w Wannsee z 20 I 1942 r. było „względnie nieistotne”²⁷ wobec trwającego od dawna procesu zagłady. Wszystkie wskazane wyżej ustalenia nie zmieniają natomiast faktu, że Adolf Hitler stworzył atmosferę sprzyjającą zabijaniu²⁸, a koordynacją działań zajęli się Heinrich Himmler i Reinhard Heydrich²⁹. Roseman pisze o brzmieniu protokołu sugerującym, że kompleksowy plan zagłady europejskich Żydów dopiero powstawał. Jak czytamy: „Protokół mówi tylko o tym, że pojawiły się nowe możliwości «ewakuacji» (to znaczy morderstwa), ale nie z inicjatywy Hitlera, tylko za jego «aprobatą» [...]. Ostrożne opisywanie roli Hitlera jako raczej biernej nie dziwi – zgodne jest z pragnieniami Hitlera, który nie chciał być kojarzony z przekazanymi na papierze zbrodniczymi rozkazami”³⁰.

Mimo szeregu zaprezentowanych wyżej podobieństw pomiędzy pracami Marka Rosemana i Petera Longericha na temat konferencji w Wannsee, możemy wskazać dwie zasadnicze różnice w sposobie omówienia podjętego tematu. Po pierwsze, Mark Roseman skupił się przede wszystkim na treści i znaczeniu spotkania z 20 I 1942 r., niemal całkowicie pomijając kwestię związaną z ofiarami tej decyzji³¹. Po drugie, Peter Longerich na kartach swojego opracowania rozwinął, sygnalizowany także przez Rosemana, wątek głównych organizatorów zagłady, stawiając i uzasadniając tezę, jakoby dla Himmlera i Heydricha „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” stało się sprawą

²⁵ Poza wysokim wykształceniem obradujących Mark Roseman bardzo wyraźnie podkreśla, że największą grupę uczestników konferencji stanowili przedstawiciele ministerstw odpowiedzialnych za zajmowanie się kwestią żydowską (ibidem, s. 93). Dodać należy, że spośród nich najwięcej zastrzeżeń miał Wilhelm Stuckart, który podejrzewał, że celem konferencji było podporządkowanie urzędów cywilnych, z jego ministerstwem na czele, taktyce i celom Heydricha i RSHA (ibidem, s. 93).

²⁶ Ibidem, s. 98, 110–111.

²⁷ Ibidem, s. 88.

²⁸ Jak pisze Mark Roseman na kartach swojej pracy: „Wszelkie działania podejmowane przeciwko Żydom przez urzędników niższego szczebla wiązały się z powszechną wiedzą na temat radykalnie antysemitycznych zapatrywań Hitlera. Trudno zliczyć jego publiczne wystąpienia przeciwko Żydom; wielokrotnie nawiązywał też do swojego «proroctwa». Jakikolwiek były jego zamiary, stosowana przez niego retoryka zapewniła inicjatywom podwładnych legitymację, a urzędnikom dawała poczucie przyzwolenia dla zbrodni”. Ibidem, s. 69.

²⁹ Ibidem, s. 49.

³⁰ Ibidem, s. 103.

³¹ Ibidem, s. 16.

priorytetową, w przypadku której każdy z nich chciał uchodzić za głównego kreatora polityki żydowskiej. Jak czytamy na temat działań Reichsführera SS: „Zarówno w Łodzi, Rydze, Mohylewie, jak i przy budowie obozu w Bełżcu daje się dostrzec sterującą rękę Himmlera, który we wszystkich tych czterech miejscach za każdym razem współpracował z odpowiedzialnymi w tym rejonie HSSPF, ewentualnie SSPP, a więc z tą samą instancją, z pomocą której zdołał rozwinąć masowe rozstrzeliwania w Związku Radzieckim do skali ludobójstwa. [...] To Himmler był tym, który we wrześniu i październiku 1941 roku wymagał od podporządkowanych mu regionalnych organów własnych inicjatyw, służących uporaniu się z występującymi tam «kwestiami żydowskimi», ingerował w działania jako instancja sterująca nimi i oferowane mu «rozwiązania» łączył z kolei w jednolitą politykę. Ten rozwój wydarzeń odpowiadał dokładnie wyobrażeniom Hitlera, który w swoich publicznych i wewnętrznych wypowiedziach nawoływał do dalszej radykalizacji «polityki żydowskiej»” (s. 53). Z kolei o Reinhardzie Heydrichu i jego udziale w planie masowej zagłady Żydów Peter Longerich wyraził się słowami: „Organizując konferencję, Heydrich ewidentnie realizował zamiar wzmocnienia swojego autorytetu jako człowieka odpowiedzialnego za przygotowanie «ostatecznego rozwiązania» i sprawienie wrażenia, jakoby uruchomione tymczasem deportacje i rozpoczynające się potem albo przygotowywane w różnych regionach masowe mordy na miejscowych Żydach były eksperymentami, które wpisywały się w sterowany przez niego ogólny plan «ostatecznego rozwiązania»” (s. 55).

Na konferencji w Wannsee, czego dowodzi analiza przeprowadzona w publikacji Petera Longericha, starły się dwie koncepcje na temat sposobu realizacji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Reinhard Heydrich, organizator spotkania, był zwolennikiem planu polegającego na wielkiej deportacji Żydów na okupowane obszary sowieckie. Nad tą metodą pracowano od wiosny 1941 r., natomiast jej urzeczywistnienie miało nastąpić dopiero po zakończeniu wojny. W efekcie chciano deportować 11 mln europejskich Żydów na tereny, które miały się stać nowym niemieckim imperium. W myśl tego planu zakładano także, że owa ludność pochodzenia żydowskiego zostanie wyeliminowana w wyniku wielu nakładających się na siebie czynników: wyniszczającej pracy przymusowej, katastrofalnych warunków życia w obozach i bezpośrednich akcji mordowania przy jednoczesnym zapobieganiu narodzinom (s. 139). Choć w styczniu 1942 r. nie zostały jeszcze w żaden sposób sfinalizowane ustalenia i prace przygotowawcze, za sprawą decyzji Hitlera deportacje z terenu Rzeszy już wówczas trwały, co tym samym uprzedziło zastosowanie rozwiązań, które postulował Heydrich na konferencji w Wannsee. Zapowiadające bieg wydarzeń deportacje były forsowane przez Himmlera, który oczekiwał od odpowiedzialnych za nie w poszczególnych regionach funkcjonariuszy, iż wykorzystają zaistniały „chaos” i wprowadzą najbardziej radykalne rozwiązania w postaci masowych mordów na miejscowych Żydach (s. 139–140). Widać zatem wyraźnie, o czym szeroko na kartach swojej pracy rozpisuje się Peter

Longerich, że Reichsführer SS i jego szef SD prezentowali dwie konkurujące ze sobą linie: „po pierwsze, koncepcja Heydricha, który nadal trzymał się wizji wielkiego rozwiązania deportacyjnego według opracowanego ogólnego planu, a po drugie, stanowisko Himmlera, który chciał za pomocą wszelkich środków kontynuować proces mordowania rozpoczęty przez deportacje w określone strefy kluczowe, nie czekając na dokończenie ogólnego planu” (s. 140).

Eksterminacja ludności żydowskiej na masową skalę ruszyła latem 1942 r. za sprawą obozów zagłady operacji Reinhardt, a także obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Centralną rolę koordynatora tego procesu pełnił Heinrich Himmler. Reinhard Heydrich już wówczas nie żył – zmarł na skutek ran odniesionych w zamachu przeprowadzonym przez bojowników czeskiego ruchu oporu 27 V 1942 r. Forsowana przez Himmlera polityka szybkiego mordowania europejskich Żydów, która kilka tygodni po śmierci Heydricha przekształciła się w program eksterminacji obejmujący całą Europę, miała jednak niewiele wspólnego z pragnieniem dokonania zemsty przez Reichsführera SS. Oddana przed kilkoma miesiącami w ręce polskiego czytelnika *Konferencja w Wannsee...* Petera Longericha przedstawia nie tylko, jak czytamy w podtytule, drogę do „ostatecznego rozwiązania”. Zamysłem autora było ukazanie szeregu następstw, które stały się nie tyle wynikiem postanowień zapadłych na zorganizowanym przez Reinharda Heydricha spotkaniu, co działań antyżydowskich, w których centralną rolę najwyższego egzekutora zarządzanej przez Hitlera polityki mordów odegrał Heinrich Himmler. W jednej z biografii Reinharda Heydricha możemy przeczytać, że fundamentem jego relacji z Himmlerem było głębokie zaufanie. „Łączyły ich przekonania polityczne, a ich talenty uzupełniały się wzajemnie”³² – pisze Robert Gerwarth, podważając jednocześnie sugestie wielu historyków o rzekomej rywalizacji, dążeniu do pełni władzy i podejmowanych przez Heydricha próbach odsunięcia Himmlera na boczny tor³³. W obliczu ustaleń Petera Longericha, które po części zostały wyłożone na kartach *Konferencji w Wannsee...*, stwierdzenie Roberta Gerwartha staje się rzeczą dyskusyjną. Zarówno Himmler, jak i Heydrich wyrażali chęć kierowania procesem rozwiązania kwestii żydowskiej, który w styczniu 1942 r. od dawna już trwał. W związku z tym znaczenie konferencji w Wannsee dla całokształtu tego procesu ma charakter niemal wyłącznie symboliczny. Peter Longerich wyjaśnia: „Heydrich miał ją zorganizować przede wszystkim, aby udokumentować swoje «mianowanie» na człowieka odpowiedzialnego za «ostateczne rozwiązanie», podczas gdy kierowany przez niego program mordowania od dawna już był w toku” (s. 12).

Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania” bez wątpienia jest publikacją ważną i bardzo potrzebną w międzynarodowym dyskursie nad

³² R. Gerwarth, *Kat Hitlera. Biografia Reinharda Heydricha*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2013, s. 94.

³³ *Ibidem*, s. 93.

Holocaustem. Książka została wydana niezwykle starannie, co z pewnością stanowi zasługę redaktorów wydawnictwa Prószyński i S-ka. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest to najważniejsza praca w dorobku naukowym Petera Longgericha. Pobożnym życzeniem polskiego czytelnika w dalszym ciągu pozostaje przygotowanie polskojęzycznej edycji opublikowanej w 1998 r. w Monachium *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, która ponad wszelką wątpliwość na to miano zasługuje.